

## **RUNDBRIEF DES HEIMATWERKES DER KATHOLIKEN AUS DER FREIEN PRÄLATUR SCHNEIDEMÜHL (GRENZMARK POSEN WESTPREUBEN), WEIHNACHTEN 1 (2020)**

W roku ubiegłym wydano ostatni numer *Johannesbote Rundbrief des Heimatwerkes der Katholiken aus der Freien Prälatur Schneidemühl (Grenzmark Posen Westpreußen)*<sup>1</sup>. Recenzowane czasopismo nawiązuje do wydawanego przez wiele lat tytułu. Nie zmienili się wydawcy i redaktorzy. Jak zaznaczono w ubiegłorocznym, ostatnim *Johannesbote*, przyszedł czas na zmiany i zamknięcie pewnej epoki, która odchodzi wraz z ludźmi, którzy byli stałymi odbiorcami periodyku.

Omawiany *Rundbrief* przejął kilka rubryk z *Johannesbote*, w których podejmowano wcześniej stałą tematykę. Cały numer składa się tylko z 16 stron (łącznie ze stroną tytułową). Przewodniczący Heimatwerk katolików z Wolnej Pralatury w Pile, Christoph Maroscheck, nawiązał do przeżywanej pandemii i przypomniał podobne doświadczenia z historii. Wskazał na znaczenie pochodzącego z języka francuskiego słowa kwarantanna. Powszechnie wprowadzone ograniczenia nie pozwoliły na zrealizowanie planów spotkań i tradycyjnych wyjazdów na tereny byłej Wolnej Pralatury Pilskiej. Wyraził jednocześnie nadzieję, że w 2021 r. uda się wrócić do okresowych spotkań i pielgrzymek członków Stowarzyszenia. Ks. Bernard Klatt, prezes, w życzeniach z okazji Bożego Narodzenia zapytuje czytelników, czy należą do większości społeczeństwa niemieckiego, które mimo utrudnień jest raczej zadowolone z minionego roku, czy też do mniejszości niezadowolonych<sup>2</sup>. Dalej wskazał na świecąca gwiazdę z Betlejem i błogosławieństwo Przychodzącego, który pozwoli uzdrowić nasze rany minionego roku i pozwoli z ufnością wejść w nowy 2021 r. Biskup pomocniczy z Erfurtu, dr Reinhard Hauke<sup>3</sup>, także odniósł się do symboliki światła i zachęcił, aby je wprowadzić do wszystkich miejsc i rodzajów aktywności. Wyraził także nadzieję, że z pomocą Nowonarodzonego kolejne święta będzie można obchodzić jak dotychczas.

Przewodniczący Heimatwerk przypomniał 100-lecie utworzenia Wolnej Pralatury w Pile, która swoimi początkami sięga erygowania administracji arcybiskupiej w Tucznie. Wówczas arcybiskup poznański i gnieźnieński, Edmund Dalbor, utworzył

<sup>1</sup> Tadeusz Ceynowa, „«Johannesbote» Rundbrief des Heimatwerkes der Katholiken aus der Freien Prälatur Schneidemühl (Grenzmark Posen Westpreußen), Weihnachten 71 (2019)”, *Rocznik Skrzatuski* 8 (2020): 329–330.

<sup>2</sup> Prezes wskazuje z pewnością na przeprowadzone badania, z których wynika, że 76% społeczeństwa niemieckiego jest zadowolone z minionego 2020 r., a 21% miało przeciwnie zdanie.

<sup>3</sup> Poza pracą w diecezji pełni odpowiedzialną funkcję przy episkopacie Niemiec: Beauftragter der Deutschen Bischofskonferenz für die Vertrieben- und Aussidlerseelsorge.

ją dla terenów archidiecezji poznańskiej przyznanych przez wielkie mocarstwa państwu niemieckiemu<sup>4</sup>.

Na uwagę zasługują wspomnienia ks. Alfreda Gesikiewicza. Duchowny (88 lat) pochodzący z Przytocznej (niem. *Prittisch*) wspomina ucieczkę przed zbliżającym się frontem pod koniec stycznia 1945 r. Wraz z rodzeństwem i mamą dotarli do Wittstock. Tam udało im się przeżyć. Rodzice ojca pozostali w Przytocznej, jednak czuli się jak obcy wśród nowych, polskich sąsiadów. Oni w Niemczech podobnie, bez swojej ojczyzny. Warte podkreślenia są stwierdzenia o podobnym losie Polaków i Niemców po zakończeniu wojny, jedni i drudzy musieli znaleźć swoje nowe miejsce.

Z powodu pandemii nie zorganizowano grupowych wyjazdów do Polski. Jednak niektórzy Niemcy odważyli się na indywidualne wyjazdy na tereny obecnej diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Relacja Thomasa Soorholtza i jego żony dotyczy pobytu w Tucznie, Marcinkowicach i Skrzatuszu. Autor jest pod wielkim wrażeniem otwartości i gościnności mieszkańców powiatu waleckiego. Urzekło go piękno skrzatuskiego sanktuarium i kościoła parafialnego w Marcinkowicach. Innego zdania był po wizycie w tuczyńskiej świątyni.

Na koniec redakcja opublikowała list biskupa pomocniczego diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, Krzysztofa Zadarki. Autor podziękował za przesłanie na jego adres wielu numerów czasopisma *Johannesbote*. Hierarcha zapewnił, że zostaną zdeponowane w diecezjalnym archiwum w Koszalinie. Z pewnością wzbogacą one wiedzę zainteresowanych przeszłością katolików z Wolnej Prałatury Pilskiej. Mogą stać się także dalszym pomostem w budowaniu coraz lepszych relacji polsko-niemieckich w dzisiejszej Europie.

---

<sup>4</sup> Autor w dużym skrócie przedstawił również sylwetki prałatów stojących na czele tej struktury kościelnej do 1945 r. i duchownych odpowiedzialnych za wysiedlonych po zakończeniu II wojny światowej.